

Przemysław Żurawski vel Grajewski: Kresy w okowach sowieckiego terroru 1939-1941

Terror, którego najbardziej masowym przejawem były deportacje, obejmujące ponad 600 tys. osób, trwał do momentu niemieckiego najazdu na ZSRS. Ten zaś wywołał nową falę zbrodni, które pochłonęły kolejnych co najmniej 35 tys. ofiar wszelkich narodowości zamieszkujących Kresy II RP. Ten akt moskiewskiego barbarzyństwa powinien być więc pamiętany wspólnie, a jego ofiary wspólnie czczone przez Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców. To był nasz wspólny los – pisze Przemysław Żurawski vel Grajewski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „(Nie)zapamiętani. Totalitaryzmy i ich ofiary”.

Zagłada ludności polskiej w ZSRS – antypolska akcja NKWD z lat 1937-1938 w wyniku której na rozkaz nr 00485 wydany przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa rozstrzelano 111 091 Polaków, a 28 744 zesłano do gułagu i będąca jej wynikiem depolonizacja Kresów dalekich, utraconych w latach 1772-1795 i nie odzyskanych w 1921 r., były zapowiedzią tego co czekać miało Kresy II RP, gdy tylko dostały się pod władzę Moskwy po 17 września 1939 r. Zbrodnie sowieckie na ludności kresowej (całej, nie tylko polskiej) są znane powszechnie choć powierzchownie i pamiętane przez każdy z dotkniętych nimi narodów jako wyłącznie własne cierpienie, tymczasem były one cierpieniem równoległym ich wszystkich, a często wspólnym. W krótkim tekście publicystycznym nie sposób opisać ich całości. Niniejszy artykuł jest

zatem przypomnieniem jedynie zbrodni wynikających bezpośrednio z sowieckiego najazdu i okupacji lat 1939-41 z pominięciem deportacji z tego okresu oraz ponownej okupacji Kresów II RP po 1944 r.

Najazd sowiecki

Pierwszą ofiarą sowieckiego najazdu z 17 IX 1939 r. padli żołnierze stanic granicznych KOP, którzy po złamaniu ich zbrojnego oporu zostali na ogół wymordowani na miejscu. Podobny los spotkał wziętych do niewoli żołnierzy i chwytających za broń cywilów w tych miejscach, gdzie podjęto walkę z agresorami. Za stawianie zbrojnego oporu Armii Czerwonej dokonano zbiorowych egzekucji żołnierzy polskich w okolicach Wilna, a także w Chodorowie, Kosowie Poleskim, Mołodecznie, Niemirówku, Nowogródku, Oszmianie, Rohatynie (tu dopuszczono się także gwałtów i zbiorowego mordu na ludności cywilnej z kobietami i dziećmi włącznie), Sarnach (rozstrzelano 280 wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów KOP), Stryju, Świsłoczy, Tarnopolu, Wołkowysku, Wólce Wytyckiej i Złoczowie. Wymordowani zostali pojmanci obrońcy Grodna – włącznie z nieletnimi. Oficerów rozstrzeliwano na miejscu, wielu innych jeńców rozstrzelano na Psiej Górze (w tym ok. 300 cywilów) i na Krzyżówce (ok. 20 uczniów). Część wziętych do niewoli obrońców miasta sowieci ułożyli na ziemi i rozjechali czołgami. W trakcie samych walk o Grodno (20-22 IX) odnotowano przypadek przywiązania w charakterze żywej tarczy do sowieckiego czołgu 13-letniego Tadeusza Jasińskiego, zmarłego potem z odniesionych ran.

*Za stawianie zbrojnego oporu
Armii Czerwonej dokonano
zbiorowych egzekucji
żołnierzy polskich w okolicach
Wilna, a także w Chodorowie,
Kosowie Poleskim,
Mołodecznie, Niemirówku,
Nowogródka, Oszmianie,
Rohatynie*

W ślad za wojskami frontowymi Armii Czerwonej granicę polską przekroczyły grupy operacyjne NKWD. Do ich zadań należało rozbicie struktur administracji państwowej RP na okupowanym terytorium i zorganizowanie w

ich miejsce organów władzy sowieckiej. Oddziały specjalne NKWD dokonywały aresztowań, zatrzymań i egzekucji przedstawicieli lokalnych elit (żołnierzy, funkcjonariuszy i oficerów WP i policji, współpracowników i funkcjonariuszy polskich służb specjalnych, ziemian, urzędników polskiej administracji, działaczy partii – polskich i mniejszościowych, ugrupowań politycznych i społecznych) według list proskrypcyjnych sporządzonych uprzednio, przy pomocy lokalnej agentury komunistycznej i na podstawie bieżących donosów nowo pozyskanej agentury sowieckiej i tzw. milicji ludowej, zdominowanej przez skomunizowane elementy spośród mniejszości narodowych (Białorusinów, Ukraińców i Żydów). Ogółem w trakcie działań zbrojnych między 17 września a 5 października 1939 r., zostało zamordowanych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej ok. 2,5 tys. polskich żołnierzy i policjantów oraz kilkuset cywilów. Liczby te nie obejmują ok. 3 tys. poległych w walce.

Znaną zbrodnią sowiecką było złamanie wynegocjowanych przez dowódcę obrony Lwowa gen. Władysława Langnera honorowych warunków kapitulacji garnizonu miasta, które po boju z Niemcami zdecydował on poddać Armii Czerwonej. Wojsko Polskie miało mieć zapewnione swobodne przejście do Rumunii lub na Węgry. Gwałcąc te ustalenia sowieci zagarnęli Polaków do niewoli. W końcu września i w październiku 1939 r. aresztowań dokonywano także wśród lwowskich sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszy policji, oficerów rezerwy WP i naukowców. W nocy z 9 na 10 grudnia 1939 r. we Lwowie NKWD aresztowało około 2 tys. oficerów Wojska Polskiego. Większość z nich wymordowana została w 1940 r. w Katyniu, Charkowie, Bykowni i Miednoje. Wśród ofiar zbrodni katyńskiej znalazło się 44 pracowników nauki polskiej, będących oficerami rezerwy WP. Sześciu z nich pochodziło ze Lwowa.

29 listopada 1939 r. Rada Najwyższa ZSRR, łamiąc zasady prawa międzynarodowego, przymusowo nadała obywatelom Rzeczypospolitej na terenach zagarniętych przez Związek Sowiecki obywatelstwo sowieckie.

Okupacja sowiecka 1939-1941: Aresztowania i egzekucje

Okupacja sowiecka lat 1939-1941 oznaczała przeniesienie na nowo opanowane Kresy II RP form ludobójstwa sowieckiego, wcześniej stosowanych w ZSRS. Aresztowania trwały od momentu przyścia sowieców. W pierwszym rzędzie dotyczyły osób znanych sprzed wojny ze swych antysowieckich przekonań i działalności oraz elit

przywódczych. 10 grudnia 1939 r. na tzw. Zachodniej Ukrainie aresztowano 1 057 osób z tej kategorii w tym 570 oficerów, co znacznie utrudniło rozwój konspiracji polskiej na tym obszarze.

W rocznicę wybuchu powstania styczniowego – w nocy z 21 na 22 stycznia 1940 r. w Czortkowie doszło do pierwszej na ziemiach okupowanej Polski próby powstańczej. Ok. 200 konspiratorów (głównie młodzież licealna) podjęło próbę zdobycia broni i kilku obiektów w mieście z planem grupowej ucieczki do Rumunii. Wobec słabego przygotowania akcji i śladowych ilości broni w dyspozycji powstańców, zryw ten zakończył się niepowodzeniem. Bezpośrednio po jego załamaniu się NKWD aresztowało 128 osób – prawie wszystkich chłopców-licealistów narodowości polskiej, którzy byli w mieście. W wyniku prowadzonego śledztwa aresztowano dodatkowo w dniach 22-23 marca 242 osoby, a do 25 kwietnia w sumie 540 osób (z ok. 10,5 tys. Polaków żyjących wówczas w Czortkowie). Po śledztwie i torturach, z tych co je przeżyli 21 skazano na karę śmierci, a 55 na łagry. Śledztwo nadzorował m.in. gen. Iwan Sierow – ten sam, który dowodził w 1945 r. akcją porwania 16 przywódców Polski Podziemnej, a w 1956 r. zaprosił na rozmowy i podstępnie aresztował straconego potem przez komunistów wodza naczelnego Armii Węgierskiej gen. Pála Malétera. O przebiegu śledztwa na bieżąco informowano szefa NKWD Ławrientija Berię i samego Stalina. Gdy w nocy z 1 na 2 lipca 1941 r. sowieci uciekali z Czortkowa, NKWD wraz z miejscowymi komunistami dopuściło się masakry więźniów (100-200 na miejscu i ok. 700-950 wymordowanych w marszu ewakuacyjnym i w Humaniu) i zamordowania ośmiu dominikanów z klasztoru, w którym zimą 1939/40 r. odbywały się poprzedzające powstanie spotkania konspiratorów.

Z równą bezwzględnością sowieci tępil konspirację ukraińską. W dniach 21-22 grudnia 1940 r. NKWD aresztowało w obwodzie lwowskim 520 członków OUN. W kwietniu i maju 1941 r., według danych NKWD ujawniono 1 865 aktywnych członków OUN, zabito 82 i raniono 35. Odbyły się też trzy procesy młodych działaczy OUN: dwa w maju 1941 r. - 62 i 39 osób i najważniejszy - pokazowy proces Egzekutywy OUN we Lwowie (17-19 I 1941) - 59 osób (głównie studentów i gimnazjalistów, w tym 22 dziewczęta), 42 osoby (w tym 11 dziewcząt) skazano na karę śmierci. 15 marca 1941 r. Sąd Najwyższy ZSRR 21 osobom zamienił karę śmierci na kary więzienia lub łagru.

*Z równą bezwzględnością
sowieci tępil konspirację
ukraińską. W dniach 21-22
grudnia 1940 r. NKWD
aresztowało w obwodzie
lwowskim 520 członków OUN*

Od października
1939 do lipca 1940 r.
na tzw. Zachodniej
Białorusi
aresztowano z kolei
3 231 członków
konspiracji (w tym
2 904 Polaków –
89,9%) oraz 5 584

członków „kontrewolucyjnych partii i organizacji” (PPS, Bund, Stronnictwo Narodowe i inne). Nasilenie aresztowań występowało także przed i po „wyborach” do sowieckich organów władz. Część aresztowanych zmarła w więzieniach wskutek tortur i ogólnie złych warunków bytowych. Ich liczbę trudno ustalić. Dla całego ZSRR odsetek śmiertelności w aresztach i więzieniach (nie licząc ofiar egzekucji) wynosił w tym okresie do 0,25% osadzonych.

Na Kresach Północno-Wschodnich (białoruskich) do 7 października 1939 r. aresztowano 2 708 osób, a do 22 X 1939 r. 4 315. W początkach marca 1940 r. na całym obszarze anektowanych przez ZSRR Kresów II RP przetrzymywano w więzieniach 18 632 osoby w tym 10 685 Polaków (57,3%). 5 III 1940 r. idąc za sugestią Berii, Stalin oraz sześciu członków BP KC WKP(b) przyjęło decyzję o rozstrzelaniu 11 tys. z nich. Wyrok ten wykonano wiosną 1940 r. w odniesieniu do 7 305 osób, z tego znana jest lista imienna straconych na Ukrainie 3 435 osób (w tym kobiet), z których 47% stanowili Polacy. Egzekucji dokonywano głównie w Kuropatach pod Mińskiem i Bykowni pod Kijowem – tzn. w miejscach straceń ofiar (Polaków, Białorusinów i Ukraińców) z Kresów dalekich z poprzednich lat.

W okresie 40 dni pierwszej okupacji sowieckiej Wilna – tzn. od jego zdobycia (19 IX 1939) do przekazania miasta Litwie (28 X 1939) NKWD aresztowała ok. 800 osób, głównie Polaków (w tym prezydenta miasta Wiktora Maleszewskiego, wiceprezydenta Kazimierza Grodzickiego, prezesa Izby Kontroli Zenona Mikulskiego, Jana i Kazimierza Piłsudskich - braci Marszałka, profesorów Uniwersytetu Wileńskiego itp.) i Białorusinów. Dla tych ostatnich Wilno jako miasto Rzeczypospolitej było w okresie międzywojennym najważniejszym centrum kulturowym wolnym od totalitarnej sowieckiej kontroli, stąd poniesione wówczas straty przez i tak nieliczne wileńskie środowisko inteligencji białoruskiej – siłą rzeczy antysowieckiej, które w praktyce w całości uległo eksterminacji, były dla tego narodu szczególnie bolesne. Aresztowani i zamordowani w bliżej nieznanych okolicznościach zostali założyciel białoruskiego ruchu narodowego Anton-Nakanda Trepka, znany publicysta Uadzimir Samojła, poeta, żołnierz i polityk Makar Kraucou, redaktor „Biełaruskaj Krynicy”, Janko Paźniak (dziad Zenona Paźniaka) i Anton Łuckiewicz – kustosz

muzeum im. Iwana Łuckiewicza (jego brata) gdzie gromadzono zabytki kultury białoruskiej. Miasto, przed przekazaniem go Litwie, podlegało też sowieckiemu rabunkowi tak indywidualnemu ze strony krasnoarmiejców, jak i zinstytucjonalizowanemu - dokonywanemu przez aparat państwowy ZSRR (wywożono archiwa, biblioteki, eksponaty muzealne, mienie PKP, tabor transportu publicznego itd.) z dewastacją licznych zabytków polskiej i białoruskiej kultury materialnej.

Ogółem w czasie okupacji sowieckiej 1939-1941 liczba aresztowanych na Kresach sięgnęła od 90 tys. do 110 tys. osób, z czego ok. 60 tys. (60%) stanowili Polacy, a ok. 24 tys. Ukraińcy. 40 tys. więźniów trafiło do obozów pracy na Workucie. Egzekucji dokonywano natomiast w wymienionych wyżej miejscach masowych straceń, jak też w pomniejszych więzieniach. Np. w Berezweżu (ob. część miasta Głębokie pod Połockiem) między 17 września 1939 r. a 24 czerwca 1941 r. wymordowano od 500 do 800 mieszkańców północno-wschodnich Kresów II RP. Terror dotyczył wszystkich jej obywateli. Eksterminacji podlegali przede wszystkim Polacy, ale także niekomunistyczne elity pozostałych narodów zamieszkujących te ziemie - od działaczy funkcjonujących w II RP ukraińskich partii politycznych (UNDO, WUO, UChP) i organizacji polityczno-zbrojnych (OUN), partii białoruskich (Białoruskie Zjednoczenie Ludowe) i żydowskich (Agudat Israel, Bund) po społeczników i ludzi kultury. Sowietyzacja Kresów wymagała zniszczenia elit przywódczych zamieszkujących je narodów, stąd akcja obojętowania (pozbawienia głowy) prowadzona przez sowietów, a polegająca na eksterminacji inteligencji, przypominała co do swej natury niemiecką AB Aktion, z którą była koordynowana w ramach niemiecko-sowieckiej współpracy służb specjalnych. Terror, którego najbardziej masowym przejawem były nieopisane tu bliżej deportacje, obejmujące ponad 600 tys. osób, trwał do momentu niemieckiego

najazdu na ZSRS. Ten zaś wywołał nową falę zbrodni – masowe mordowanie więźniów z ewakuowanych więzień sowieckich w samych więzieniach lub w marszach ewakuacyjnych, które pochłonęło kolejnych co najmniej 35 tys. ofiar wszelkich narodowości zamieszkujących Kresy II RP. Ten akt moskiewskiego barbarzyństwa powinien być więc pamiętany wspólnie, a jego ofiary wspólnie czczone przez Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców. To był nasz wspólny los i wspólny ból zadany nam przez wspólnego wroga, przed którym także dziś powinniśmy wspólnie się bronić, by nie powtórzyło się doświadczenie naszych dziadów, dziś powracające w krwawych nazwach Irpienia, Buczy, Ołeniwki i innych miejscowości na Ukrainie, gdzie natura imperializmu moskiewskiego potwierdza swój ponadustrojowy niezmiennie zbrodniczy charakter.

Przemysław Żurawski vel Grajewski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

